Opłata pocztowa uiszczona gotówką

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi	W Krakowie odbierane	W Krakowie z odnoszeniem	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru
Miesięcznie	Mk 5,000.000	Mk 4,250.000	Mk 5,000.000	Marek 8,000.000	Mk 4,250.000	200.000 Mp.

Redakcja (tel. Nr. 190) i Administr. (tel. Nr. 3344) Kraków, św. Krzyża 11. - Drukarnia św. Tomasza 35 (tel. Nr. 3344) Konto P. K. O. w Warszawie 140.055.

Nr. 33. Niedziela dnia 10 Lutego 1924 r. Rok XXXI.

Jeden dzień procesu.

Brak miejsca nie pozwala nam na podawanie szczegółowych sprawozdań z toczącego się w Warszawie politycznego procesu. Trudno jednak załatwić kilku słowami zeznanie p. Romana Dmowskiego, który, wezwany na świadka przez red. Wasilewskiego, po raz pierwszy od zawarcia pokoju mówił przed forum publicznem o polityce swojego obozu w latach poprzedzających wojnę i o zabiegach dyplomatycznych Komitetu Paryskiego w czasie wojny. Tok myśli p. Dmowskiego był następujący:

Od roku 1907, t. j. od przystąpienia Anglji do Ententy, wojna europejska stała się w bliskiej przyszłości nieuniknioną. Po raz pierwszy przyjść miało do wielkiej wojny między zaborcami. Drugim ważnym faktem był niesłychany wzrost potęgi Niemiec i ich decydujący wpływ na sprawy polskie, nie tylko w Rzeszy, ale i w dwóch pozostałych państwach. Była to jedyna sposobność, by sprawę polską wyprowadzić na arenę światowej polityki.

Przyjąwszy jako założenie, że przez zwycięstwo Niemiec Polska absolutnie nie dojdzie do niepodległości, (czemu nikt już chyba nie przeczy), „zacząłem od roku 1907 — mówił p. Dmowski — prowadzić politykę mniej ostrą względem Rosji, jakkolwiek walki z nią o prawa narodowe nie zaniechałem. Walczyłem wówczas o Ziemię Chełmską i inne rzeczy, ale mniej ostro, ażeby nie zamykać sobie drogi pójścia razem z Państwami Sprzymierzonemi przeciw Niemcom w chwili wybuchu wojny.

Czy to była polityka „ugodowa"? Nie — odpowiada p. Dmowski. — W wojnie nie ma ugody, a tylko są przymierza.

W czasie wojny największem niebezpieczeństwem dla sprawy polskiej był pokój separatywny Rosji z Niemcami... Oddałby on Polskę zupełnie w ręce Niemiec. Z tego powodu nawet zwolennicy orjentacji niemieckiej w Polsce (hr. Rostworowski) byli takiemu pokojowi w gruncie rzeczy przeciwni. Dla potężnego obozu germanofilskiego w Rosji — a należała do niego cesarzowa Aleksandra, a w roku 1917 także premier Stürmer — pożądanym pretekstem do porozumienia się z Niemcami mogła być sprawa polska. Polityka polska musiała zatem aż do obalenia caratu manewrować bardzo ostrożnie. Dlatego to — mówił p. Dmowski — kiedy mię interpelowano ze strony rosyjskiej, do czego dążymy, jak my sobie wyobrażamy przyszłość Polski, odpowiadałem zawsze: O tem będzie czas mówić wtedy, kiedy Niemcy będą pobici. Dziś trzeba Niemców pobić i zdobyć Polskę. A kiedy na jednem z zebrań kolega mój poseł do Dumy zaproponował, ażeby wystąpić z programem unji personalnej z Rosją, odpowiedziałem, że byłby to niesłychany błąd, bo to dla nas za mało, a dla Rosjan za dużo, i mogłoby to doprowadzić do nieporozumień między nami i byłoby bodźcem dla Rosji do zbliżenia się do Niemiec".

Z tego także powodu p. Dmowski, kiedy mu w r. 1915 ze strony angielskiej proponowano złożenie memorjału o niepodległość Polski, złożył ów memorjał Rządowi Rosyjskiemu także, a nie tylko Rządom Zachodnim. „Wywołało to duże niezadowolenie w Rządzie Rosyjskim, ale nie można było powiedzieć, że Polacy intrygują przeciw Rosji".

Z chwilą upadku caratu polityka polska nie potrzebowała się już krępować. Utworzono w sierpniu 1917 r. Komitet Polski w Paryżu, który na podstawie uznania przez Państwa Sprzymierzone, wykonywał jako surogat Rządu Polskiego funkcje polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Ministerstwa Wojny. Zorganizowano placówki dyplomatyczne i armję, aby, kiedy wojna się skończy, stanąć w szeregu zwycięskich sprzymierzeńców.

W takiej to chwili, kiedy Komitet Paryski występował jako przedstawiciel Polski, Nabokow, ambasador rosyjski w Londynie zakomunikował p. Dmowskiemu, że p. Lednicki, prezes utworzonej przez rząd rosyjski Komisji Likwidacyjnej przedstawił rosyjskiemu ministrowi Spraw Zagr. Tereszczence projekt **mianowania urzędników do spraw polskich przy ambasadach rosyjskich w Londynie i w Paryżu.** Na urzędnika w Londynie zaproponował p. Lednicki p. Augusta Zaleskiego. Minister zapytał p. Nabokowa o opinję. P. Nabokow wydał opinję nieprzychylną, bo nie wiedział, coby tacy urzędnicy przy ambasadach robili...

Tak więc ambasador rosyjski okazał się lojalniejszym dla sprawy polskiej od p. Lednickiego. Do oddania dyplomacji polskiej w ręce urzędników ambasad rosyjskich nie doszło.

P. Dmowski oświetlił w ten sposób jeden tylko epizod działalności p. Lednickiego. Inni świadkowie oświetlili inne. Wychodzi z tych zeznań sylwetka naprawdę zagadkowa. P. Lednicki

1) wybrany w roku 1906 z polskiej Ziemi Mińskiej do Dumy, nie wstąpił do Koła Polskiego, ale do rosyjskiej partji kadetów, wrogiej Polsce;

2) prosił we wrześniu 1918 roku hr. Lerchenfelda o pomoc celem walki „z agentami Ententy", wysyłającymi polskich żołnierzy na Murmań.

3) w roku 1917 sprzeciwiał się utworzeniu polskiej armji w Rosji i przeszkadzał I-mu korpusowi w uzyskaniu ekwipunku i wydaniu mu sztandarów z Kremla, mimo, że na wszystkie te postulaty zgadzał się rosyjski minister wojny Guczkow;

4) w roku 1917 proponował ministrowi Tereszczence pokój separatywny z Niemcami na podstawie granic z roku 1914... a więc z utrzymaniem rozbiorów;

Oto wizerunek p. Lednickiego, przedstawiony zeznaniami świadków Polsce dzisiejszej ku przestrodze nauce.

Ze szczególną plastyką zarysował się w dniu, kiedy w sali sądowej stnęła na świadka dziejowa zasługa tego obozu, którego przedstawicielem w czasie wojny był Roman Dmowski.

Ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Manifestacja na cześć armji w Sejmie.

Warszawa. (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu spadła z porządku dziennego debata nad ustawą o bezrobociu, którą miał referować poseł Puchałka (Chrześć. Dem.) a to dlatego, że **do tej chwili nie została jeszcze ostatecznie przyjętą przez komisję ochrony pracy. Jeżeli tak dalej pójdzie to ustawa o bezrobociu przejdzie przez obie** Izby podobnie jak ustawa o wskaźniku drożyźnianym, t. j. wtedy, **kiedy jej zupełnie nie będzie potrzeba.**

Punktem kulminacyjnym obrad było **uchwalenie w trzeciem czytaniu ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej w brzmieniu drugiego czytania. Zasada 2-letniej służby wojskowej została akceptowana.** Po uchwaleniu cała izba manifestowała swe uznania dla armji — rozległy się oklaski i okrzyki: „Niech żyje armja!“ Posłowie polscy od „Wyzwolenia“ na prawo powstali z miejsc. Jedynie **P. P. S. i mniejszości narodowe nie brały udziału w manifestacji,** podobnie jak to uczynili niektórzy posłowie z „Wyzwolenia“.

Zaznaczyć należy, że socjalista Biniszkiewicz z Górnego Śląska skompromitował się podczas debaty nad ustawą o służbie wojskowej, podobnie jak niedawno poseł Reger — występując przeciw żądaniu całego Śląska o wprowadzenie tam służby wojskowej.

W chwili, gdy nasz korespondent telefonuje, poseł Prystupa (ukr.) rozwodzi się nad sprawą rewindykacji kościołów katolickich na Wschodzie.

Prawica przeciw konspiracji w wojsku.

Warszawa. (Telef. wł.) W kołach lewicowych zrobił silne wrażenie wniosek Związku Lud.-Nar., Chrześć. Dem. i Chrz. Nar. w sprawie tajnych organizacji. Wniosek ten brzmi:

„Sprawa Wieczorkiewicza wykazała istnienie tajnych Związków w armji, aresztowanie Wasilewskiego dowodzi, że organizacje te rozwijają się w wojsku pod opieką M. S. Wojsk., w Poznańskiem ujawniono pod nazwą „Strażnicy“, odłam tajnej organizacji wojskowej, w „Pogotowiu patrjotów polskich“ stwierdzono podejrzane wpływy.

Wszystko to niepokoji powszechną opinję, która domaga się usunięcia konspiracji z życia publicznego i wojskowego. **Wniosek kończy się wezwaniem o wybór specjalnej komisji wojskowej z 7-miu członków dla zbadania materjałów o wykrytych organizacjach i złożenia sprawozdania komisji wojskowej i. prawniczej Sejmu.**

Z sejmowej komisji oświatowej.

Warszawa. (Tel. wł.) W komisji oświatowej rozpoczęły się wczoraj debaty ex re ekspose ministra Miklaszewskiego. W dyskusji zabierali głos albo posłowie opozycyjnie nastrojeni, albo przedstawiciele mniejszośc narodowych. Jedynie p. Kujawski wyraził zadowolenie z dotychczasowych wyników prac ministerstwa oświaty. **Poseł Langer,** (Wyzw.), **który zawsze otacza specjalną opieką mniejszości narodowe, domagał się osobnych szkół dla tychże** i wysunął postulat 7-klasowe szkoły powszechnej. **Pos. Wysocki** (żyd) w obszernem przemówieniu usiłował dowieść, że żydzi są pokrzywdzeni w dziedzinie szkolnictwa, **przyznał, jednak, że żydzi mają o 12 i pół procent młodzieży w szkołach wyższych więcej, niżby się należało ze stosunku procentowego** ludności żydowskiej w kraju. Domagał się praw dla szkół żydowskich prywatnych i żądał, aby państwo nie utrudniało nauczanie tym nauczycielom, którzy nie mają obywatelstwa polskiego. Następny mówca rabin Lewin prosił o nieutrudnianie zakładania szkół ortodoksyjnych i o zwiększenie liczby nauczycieli religji żydowskiej.

Niemiec Utta wytaczał żale na temat rzekomego prześladowania szkolnictwa niemieckiego, a niemiec Daczko domagał się nie mniej nie więcej, jak stosowania konwencji genewskiej, która odnosi się do Górnego Śląska, także do Poznańskiego i Pomorza. **Poseł Zygmunt Piotrowski** (P. P. S.) atakował rząd **za rzekome zaniedbywanie oświaty pozaszkolnej i deklarował się jako gorliwy zwolennik szkół dla mniejszości narodowych.**

CŁO NA PAPIER NIE BĘDZIE PODWYŻSZONE.

Warszawa. (Tel. wł.) Alarmy w prasie z powodu zamierzonego podniesienia cła na papier gazetowy, odbiły się w Sejmie we wniosku posła Tad. Prószyńskiego, wzywającym rząd aby tego zamiaru zaniechał. **Wskutek interwencji kół zainteresowanych ministerstwo przemysłu i handlu zgodziło się wstrzymać na razie swoje zarządzenia, aż** do konferencji z ministerstwem skarbu i spraw wewnętrznych.

Całkowite wstrzymanie druku marki.

Warszawa. (PAT.) W przededniu całkowitego wstrzymania druku marki polskiej na posiedzeniu rady nadzorczej PKKP. w dniu 7 b. m. rozpatrywano kwestję żądania ministra skarbu, dotyczącego ustalenia wytycznych polityki emisyjnej PKKP. w dziedzinie życia gospodarczego. Ministrowi skarbu zależy na powstrzymaniu (zgodnie z dekretem odnośnym prezydenta Rzeczypospolitej z 1 lutego b. r.) druku marek na potrzeby skarbu państwa. **Przyspieszony został również termin wstrzymania druku marek na potrzeby życia gospodarczego.** Bliski jest więc dzień zupełnego unieruchomienia maszyn, drukujących banknoty markowe.

GRATULACJE MAC DONALDA Z POWODU SANACJI SKARBU.

Warszawa. (PAT.) Prezes Rady Ministrów przyjął posła angielskiego Max Müllera, który wręczył mu następującą deklarację premjera angielskiego Ramsaya Mac Donalda: **prezes rady ministrów Wielkiej Brytanji polecił mi zakomunikować Waszej Ekscelencji najlepsze życzenia w akcji prowadzonej dla wewnętrznej konsolidacji finansów,** gospodarczego postępu i ogólnej pomyślności Polski, oraz wyraził nadzieję, że dobre stosunki, łączące oba narody, będą mogły zacieśnić się w czasie piastowania przezeń urzędu.

Urzędnicy a naprawa skarbu.

Warszawa. (PAT.) Onegdaj wieczór premjer przyjął delegację stowarzyszenia urzędników państwowych, która przedstawiła opinję zarządu związku w sprawie **wypłaty urzędnikom dodatku drożyźnianego w dniu 15 lutego w bonach skarbowych,** ewentualnie odroczenie tej wypłaty. Delegacja wypowiedziała się przeciw projektowi odroczenia, ponieważ szeroki ogół urzędników byłby tem zaskoczony, i znalazłby się z końcem miesiąca w kłopotach finansowych, natomiast **ze względu na przełomowy moment w obecnym okresie sanacji skarbu,** a przedewszystkim ze względu na konieczne podtrzymanie tendencji zniżkowej cen towarów przez jak najbardziej ograniczone zasilanie rynku obiegu gotówką, delegacja oświadczyła się **za częściową wypłatą dodatku drożyźnianego w bonach skarbowych.** W ten sposób plan wypłaty w bonach mógłby być dokonany urzędnikom państwowym od VI stopnia wzwyż. Natomiast niższym stopniom należałoby wypłacić conajmniej połowę dodatku w markach. P. premjer całkowicie uznał słuszność poglądu delegacji i oświadczył, że podejmie inicjatywę wypłaty dodatku w bonach skarbowych. Przytem uważa, **że wypłata w bonach powinna być stosowana przymusowo.**

Zniżka cen hurtownych.

Urząd statystyczny podaje, że ceny w handlu hurtownym w ostatnim tygodniu stycznia spadły o 6%, co dowodzi analogicznej zwyżki wewnętrznej siły kupna marki polskiej.

SPADEK CEN ZŁOTA.

Warszawa. (AW) Jak słychać na czarnej giełdzie panuje kompletny zastój, wywołany niechęcią zakupu walut nawet po kursie niższym. Z wielką podażą obcych walut łączy się obfitość zafarowanego złota, które znacznie spadło w cenie. W okresach spadku marki cena jednego grama złota przekroczyła 13 miljonów, obecnie złotnicy kalkulują wyroby złote po 6 i pół do 7 miljonów.

Min. Zamoyski o wschodniej polityce Polski.

W wywiadzie z red. „N. Wien. Journal“ stwierdził min. Zamoyski szczerą chęć Polski ułożenia stosunków z Czechosłowacją. Następnie odnośnie do wchodniej naszej polityki zagranicznej oświadczył:

Jesteśmy zupełnie świadomi naszej misji na wschodzie i nie zaniedbamy niczego coby mogło przyczynić się do wypełnienia tych zadań polskiej polityki zagranicznej. W dniu 12 lutego rozpocznie się w Warszawie konferencja Polski i państw bałtyckich. Pozwolę sobie wyrazić nadzieję, że narady warszawskie przyczynią się istotnie do ukształtowania w sposób przyjacielski i serdeczny stosunku Polski do Finlandji, Łotwy i Estonji. Fakt że teraz właśnie Łotwa znajduje się w okresie przesilenia rządowego, a Finlandja przed nowymi wyborami, spodziewam się, nie przyniesie uszczerbku w naradach warszawskich. Na pytanie o **kwestję litewską** odpowiedział p. minister: Kto śledzi przedmiotowo i uważnie rozwój stosunków litewsko-polskich, ten wie, że **nie było ani jednej fazy w konflikcie w którejby brakowało z naszej strony szczerych usiłowań dojścia do porozumienia z sąsiedzką Litwą.** Sądzę, że ostatecznie i tu **zwycięży nasza polityka utrzymania dobrych stosunków sąsiedzkich** tembardziej, że jestem przekonany, iż w kwestji Kłajpedy nasze zupełnie uzasadnione i chronione traktatami pokojowemi stanowisko znajdzie pełne uwzględnienie.

Stabilizacja franka francuskiego.

Paryż. (Telef wł.) Olbrzymią derutę franka francuskiego, która w wysokiej mierze niepokoiła francuskie sfery finansowe, należy uważać za ukończoną. **Od dwu tygodni bezmała notowania franka francuskiego tak na giełdzie zuryskiej, jak i na giełdzie nowojorskiej nie wykazują większych wahnień.** Analogicznie na giełdzie paryskiej zapanowały spokojne i ustalone obroty. Z uwagi na to, że zniżka franka francuskiego została wywołana niewątpliwie sztucznie w celach spekulacyjnych i wobec uchwalenia przez Izbę pełnomocnictw w sprawach finansowych, oraz wobec zdecydowanych postanowień oszczędnościowych rządu, **przypuszczać należy, że kurs franka ustabilizował się na czas dłuższy.**

Przed założeniem polsko-gdańskiej Izby handlowo-przemysłowej.

Gdańsk. PAT. W najbliższym czasie ma być utworzona w Gdańsku Izba związku gospodarstwa Gdańska i Polski z ekspozyturą w Warszawie. W gdańskich kołach gospodarczych toczyły się w ostatnich kilku tygodniach rokowania w tej sprawie. Prasa gdańska sądzi, że w najbliższym czasie organizacja tej instytucji zostanie ukończona. Nowa instytucja ma na celu popieranie stosunków gospodarczych pomiędzy Polską a Gdańskiem, a zwłaszcza przywozu i wywozu do Polski i z Polski przez Gdańsk.

Jak z powyższego wynika, w pewnych kołach Gdańska nastąpiło otrzeźwienie w stosunku do Polski i zrozumienie konieczności współpracy na polu gospodarczem.

DYSONANSE MIĘDZY LITWĄ A KŁAJPEDĄ.

Ryga. (PAT.) „Rigauer Rundschau“ zajmuje się przeciwieństwami, istniejącemi między Litwą a Kłajpedą i dochodzi do przekonania, że jeżeli oba te kraje nie znajdą wyjścia z ostatnich zatargów i jeżeli Litwa nie uzna żądań Kłajpedy, **wówczas należy się liczyć z ostrą walką pomiędzy Kownem a Kłajpedą, która osłabiłaby zagraniczną pozycję Litwy i spowodowałaby gospodarczy upadek Kłajpedy.**

Waloryzacyjny kurs franka na 8 i 9 b. m.

Warszawa. Kurs waloryzacyjnego franka złotego na 9 lutego 1924 roku ustalony został na 900.000 mk.

Frank kolejowy do 15 b. m. 1.900.000 mk.

Frank pocztowy do 15 b. m. 1.900.000 mk.

Rzekomy tajny układ francusko-amerykański.

Kłamliwe rewelacje Lloyd George'a.

W kołach politycznych francusko-angielskich wywołał wywiad, jakiego udzielił Lloyd George przedstawicielowi amerykańskiego dziennika „New Jork World" Spenderowi. W wywiadzie tym Lloyd George zarzucił Clemenceau, że w swoim czasie **wykorzystał on kilkudniową nieobecność Lloyd George'a podczas rokowań paryskich, aby nakłonić Wilsona do podpisania odrębnego układu francusko-amerykańskiego w sprawie obsadzenia Saary i lewego brzegu Renu przez wojska aljanckie.** Lloyd George stwierdził, że od samego początku sprzeciwiał się wszelkiej okupacji obszaru niemieckiego, jednak wobec podpisania w tej sprawie układu francusko-amerykańskiego nie mógł już po powrocie do Paryża nic w tym kierunku zdziałać. Wilson miał zażądać, aby do chwili jego śmierci, układ ten trzymano w tajemnicy. Obecnie Francja zwróciła się rzekomo do Lloyd George'a z zapytaniem, czy godzi się na to, aby rząd francuski opublikował ten układ w celu oświetlenia swej dotychczasowej polityki.

Na wywiad ten Clemenceau oświadczył współpracownikowi „Intrassigeant'a", że **twierdzenia Lloyd George'a są tworem fantazji.** Tajny układ, któregoby nie uznał kongres amerykański nie mógłby być prawomocny. Clemenceau dodał, że jeżeli mu ktoś pokaże ten traktat to on zobowiąże się zapłacić całą sumę reparacyjną.

Według komunikatu angielskiego „Foreign Office" faktem jest tylko, że rząd angielski został oficjalnie zawiadomiony o tem, że Francja zamierza opracować księgę żółtą, zawierającą dokumenty, dotyczące dwóch artykułów traktatu wersalskiego za uprzedniem porozumieniem się z angielskim urzędem spraw zagranicznych, któremu dokumenty te w czasie przesilenia gabinetowego przedłożył ambasador francuski Saint Aulaire. Dokumenty te z kurtuazji zostały przedłożone Lloydowi George-owi, który je jeszcze posiada. Wyzyskując tę okoliczność Lloyd George dla wywołania incyndentu między Anglją i Francją **puścił zmyśloną wiadomość,** jakoby był w posiadaniu tego tekstu owego rzekomego układu.

Jak donosi biuro Reutera — Spender miał oświadczyć, że artykuł swój napisał po wizycie którą złożył Lloydowi George w niedzielę. Lloyd George nie wiedział(?) o zamiarze Spendera ogłoszenia jego wynurzeń. Fakty, które obecnie wywołały tak wielką sensację polityczną wydawały się Spenderowi interesującymi dla czytelników dziennika amerykańskiego.

Premjer Mac Donald wysłał pismo do Poincarego w którym wyraża ubolewanie z powodu zajścia wywołanego przez Lloyda George'a i zapewnia, że on sam nie ponosi w tej sprawie żadnej winy.

Londyn. (PAT.) Mac Donald oświadczył wobec przedstawicieli prasy, że **sojusz francusko angielski jest podstawą polityki angielskiej.** Anglja dąży **do tego, aby zapewnić sobie współpracę Stanów Zjednoczonych, zaś sympatję u innych narodów.**

Z dnia politycznego.

Tępienie polskości w Prusiech.

W sejmie pruskim wniósł pos. Baczewski zapytanie do rządu, czy zamierza wreszcie wykonać art. 113 konstytucji:

1) przez **zakładanie dla 40 dzieci** szkół państwowych **z językiem mniejszości jako wykładowym?**

2) przez zakładanie **dla 20 dzieci** osobnych **klas mniejszości z językiem mniejszości jako wykładowym?**

3) przez zaprowadzenie dla 12 dzieci **nauki religji,** czytania i pisania w języku mniejszości?

Następnie pytał, dlaczego rząd pruski nie przeprowadza zamierzonej redukcji sił nauczycielskich w dzielnicach wschodnich Prus? Utrzymywanie dotychczasowego stanu rzeczy można rozumieć tylko jako dalszą dążność do wynaradawiania polskiej ludności przy pomocy urzędników pruskich.

Równocześnie z tą interpelacją przynosi „Kurjer Poznański" także wiadomości rzucające jaskrawe światło na działalność szkolnictwa pruskiego. „W wielu szkołach — pisze — na Mazurach, gdzie zamieszkuje ludność polska, obchodzono w bieżącym roku urodziny cesarskie w dawny sposób. A zatem były śpiewy patrjotycznych pieśni, były przemówienia i wygłoszone przez dziatwę mazurską wiersze okolicznościowe.

Podczas jednej z tych uroczystości był obecny inspektor szkolny. Odrazu można było zauważyć jego niezadowolenie z tego, że nauczyciel mówił po polsku i że dzieci wygłaszały wiersze w polskim języku. Po uroczystości zakazał języka polskiego i domagał się wytępienia tego „narzecza" jak się wyraził. Nauczyciel naprożno usiłował wytłómaczyć inspektorowi, że dzieci niższych klas niemieckiego nie znają i że zawsze w języku polskim krzewił patrjotyzm pruski. Wszelkie perswazje nie pomogły — inspektor trwał przy swem żądaniu i powtarzał tylko: „Das polnische Idiom muss man ausrotten".

Kongres socjalistów francuskich.

W Marsylji obraduje obecnie kongres jednego ze stronnictw socjalistycznych francuskich Parti Socialiste Français Internationale Ouvriere" nad przyszłemi wyborami. Wyłoniły się trzy tendencje: jedna żądała sojuszu z komunistami, druga stałego współdziałania z lewicą burżuazyjną, trzecia — centrum — jedynie dorywczego poparcia tej lewicy. Przesądzono negatywnie stosunek do komunistów i proponowanego przez nich przymierza, a nawet fuzji związków zawodowych.

Na marginesie polityki.

W sobotnim „Naprzodzie" (nr. 32) p. pos. Czapiński umieszcza obszerny artykuł, w którym, na postawione przez siebie pytanie: „czegóż chcemy od kleru rzymskiego w Polsce?", odpowiada: „oto są cztery postulaty, które stawiamy: suwerenność państwa, — demokracja, — niezależny ruch robotniczy i reformy socjalne, — oświata".

1) W imię „suwerenności państwa" chce pan Czapiński, ażeby kler rzymski w Polsce stał **ponad Rzymem i niezależnie** od Rzymu zgodził się na wywłaszczenie dóbr kościelnych. Jeżeli weźmiemy pod uwagę: a) że dobra kościelne są dobrami **kościelnemi,** a nie kleru rzymskiego w Polsce, b) że kler rzymski w Polsce jest **bezwzględnie** zależny od Rzymu, wówczas żądania p. Czapińskiego dadzą się zredukować do państwowego i klerykalnego okrzyku: „Los von Rom!"

2) W imię „szanowania demokacji polskiej" chce p. Czapiński od kleru rzymskiego w Polsce, ażeby „jednomyślnie wszyscy księża znaleźli się w obozie"... lewicy, to znaczy, ażeby konstytucję marcową nazwali **„katolicką"** i dzięki temu popierali „walkę klasy robotniczej, oraz reformy społeczne".

3) W imię „niezależnego ruchu robotniczego i reform socjalnych" chce p. Czapiński od kleru rzymskiego w Polsce, ażeby a) uniezależnił ruch robotniczy od zasad wiary katolickiej, b) ażeby uznał walkę z kapitalizmem i **radykalną** reformę rolną, wykreślając z dziesiątego przykazania Bożego słowo „nie" i naucząjąc z ambon: będziesz pożądał domu bliźniego twego i sługi i służebnicy i wołu i osła i każdej rzeczy, która jego jest.

4) W imię „oświaty" chce p. Czapiński od kleru rzymskiego w Polsce, ażeby całkowicie oparł się na opinji i na sumieniu p. Czapińskiego i uznał szkoły **bezwyznaniowe.**

Konkluzja? — Niezmiernie jasna: „im bardziej kler odsunie się"... nie tylko „od polityki, od

Pisma Ojców Apostolskich.

„Pisma Ojców Apostolskich". Z greckiego tłumaczył, zaopatrzył wstępami i objaśnieniami ks. Arkadjusz Lisiecki, Poznań 1924, str. 468.

Z niekłamaną radością powitać należy „Pisma Ojców Apostolskich", które pod naczelną redakcją prof. Dra Jana Sajdaka opracował ks. Arkadjusz Lisiecki. Rozmiarami niewielką, lecz ze względu na treść wprost nieocenioną spuściznę literacką, jaką nam pierwsze wieki naszej ery zostawiły w „Nauce dwunastu Apostołów" czy „listach" Barnaby, Klemensa Rzymskiego, Ignacego Antiochejskiego, Polikarpa i Hermasa — „z greckiego przetłumaczył, wstępami i objaśnieniami zaopatrzył" i wydał jako tom pierwszy, na większą miarę pomyślanego dzieła. Oby tylko tomy następne „Pism Ojców Kościoła" wyszły jak najrychlej i — co najważniejsze — w sposobie opracowania z pierwszym mogły stanąć na równi! Cała książka — od zewnętrznej szaty aż do osławionej korekty — tak ułożona i wykonana, tak do upodobań polskich czytelników dostosowana, że po najdokładniejszem przeczytaniu trudno było znaleźć choćby kilka drobnych szczegółów, któreby można zaliczyć do jej poważniejszych „minusów".

Prawdopodobnie nie tyle uczonych, ile raczej szerszy ogół miał na myśli autor, skoro część krytyczną w swej pracy ograniczył do niezbędnych rozmiarów. Poza „wstępem ogólnym" umieścił na czele każdego „pisma" kilka zwięzłych uwag o życiu i działalności danego „Ojca", wspomniał o losach, jakim w ciągu wieków uległo jego dzieło, uwzględnił dawniejszą i najnowszą literaturę tak zagraniczną jak i polską, a w „przypiskach" i „objaśnieniach" podał jedynie to, co uznał za konieczne do zrozumienia zawiłych utworów. — Z pośród mnóstwa spornych zagadnień rozwiązał dość szczęśliwie autentyczność drugiego listu Klemensa do Koryntjan; inne z umysłu pominął.

Chciał bowiem „Pisma Ojców Apostolskich" ująć w jak najpiękniejszą szatę polskiej mowy i do osiągnięcia tak wytkniętego celu skierował wszystkie wysiłki. Zdawał sobie doskonale sprawę, że tłumaczy dzieła, na których czas dwudziestowiekowy zostawił swą patynę. Żeby tedy nie spaczyć lub nie pomniejszyć w nich myśli zasadniczych, stara się odczuć epokę i środowisko, które one „listy" po raz pierwszy czytało; wnika w ówczesne nastroje religijne, a olśniony ich szczerością i głębią, sam wpada w zapał i tak o nich mówi: „Były to czasy, w których umiano czytać, czasy niezrozumiałej wprost dla nas wrażliwości na piękno słowa żywego. Więc „anagnostes" mówił do nich z pełnem zrozumieniem tego, co czyta, mówił z głębokiem odczuciem i w największem religijnem ducha uniesieniu... A w głąb serc tych „wybranych świętych" zapadały myśli ucznia Pawłowego, wielkie, potężne, gorące; powstawały przed nim wizje obrazu w duszy Klemensa poczętych, ujętych w ramy spójni najstaranniej dobranych, zmieniających się w barwnej rozmaitości, a spojonych ze sobą łącznikiem i responsją pokrewnych myśli i wyrażeń" (str. 103). — Jeśli przeto Ojcowie Apostolscy — jego zdaniem — „czują w sobie ducha proroczego i piszą w namaszczeniu prawdziwie biblijnem" (str. 3), a na Klemensa „zstąpiło natchnienie prorocze i uniosło go na wyżyny szczerej poezji biblijnej" (str. 99), jeśli ich dzieła nazwie jakby dalszym ciągiem Pisma św. (str. 2), a Barnabę do apostołów zaliczy (str. 43), to tę niezaprzeczoną przesadę można spokojnie zostawić bez sprzeciwu, jeśli się zważy, iż je wypowiedział uniesiony najwyższym pietyzmem i czcią pisarz.

Te same uczucia ożywiać go musiały, kiedy oryginał grecki w najlepszem wydaniu F. X. Funka tłumaczy na język polski. Widać, że sumiennie i umiejętnie pracował nad całością i każdy okres wypieścił, wyrzeźbił w najdrobniejszych szczegółach; nie zlekceważył ani jednego zdania, nie odbiegł od zasadniczej prostoty, a mimo to zdołał z niej wydobyć pierwotną siłę i potęgę. „Czy turnią martwą jest Synaj, święta góra moja? Zaprawdę, staniecie się jak pisklęta ptasze, zrywające się do lotu, z gniazda wyrzucone" (str. 75). „Miłuj Tego, który cię stworzył; bój się Tego, który ci kształt nadał i czcij Tego, który cię wybawił od śmierci! Bądź serca szczerego i duchem bogaty" (str. 88) — takie i podobne miejsca każdego przekonać muszą, że ks. Lisiecki odczuwa głęboko rytmikę języka polskiego.

Za wszelką cenę pierwotny tekst pragnął oddać możliwie jak najdokładniej i dlatego wprowadził w swem tłómaczeniu rzecz nową, której niemasz w przekładzie ks. Kaspra Borowskiego z roku 1848, a nawet w przeważnej części zagranicznych wydawnictw. Uważał za słuszne poglądy T. M. Wehofer'a i razem z nim przyszedł do przekonania, iż „myśli, słowa i zdania, które płyną

intryg i waśni", ale także od niezależnego ruchu robotniczego, od reform i oświaty... „tem bardziej skorzysta na tem"... P. P. S.

K. H. Rostworowski.

Z prasy ludowej.

Chłop potępia demagogię posłów.

Głębokiem zrozumieniem potrzeb państwa nacechowany jest artykuł p. Chlastawy w „Piaście". Mocno atakuje posłów, którzy przez wysuwanie haseł klasowych chcą sobie zaskarbić uznanie chłopa nie troszcząc się, że przez to wzmagają ciemnotę ludu i powiększają anarchję.

„Warchoły pojąć nie mogły, że można ludowi mówić prawdę i nie tumanić go obiecankami i wydymaniem jego krzywd. Zlękły się roboty rzeczywiście państwowej, bo nie mogły zrozumieć, że ta robota jest najbardziej ludową. Nie mogły pojąć rozmaite Pluty i Sochy, **że trzeba od chłopów zażądać na rzecz państwa ofiar,** skoro się wie, że bez tych ofiar, choćby nawet ciężkich, nie będzie lepiej".

Zapisujemy ten zdrowy głos chłopa polskiego jako jeden dowód więcej, że obywatelska cnota krzewi się coraz bardziej na wsi.

Gen. Sikorski i „Strażnica".

W związku z ujawnioną przez „Kurjera pozn." działalnością tajnej organizacji wojskowej „Strażnica", wystąpił gen. Sikorski za pośrednictwem Pata z zaprzeczeniem, jakoby miał z nią jakieś stosunki, co mu „Kurjer" zarzucił. W odpowiedzi na to zauważa „Kurjer pozn.", że gen. Sikorski winien był, jeśli chciał zaprzeczać, robić to za pośrednictwem ministra spraw wojskowych, a nie bezpośrednio. A następnie co do faktycznej strony sprostowania gen. Sikorskiego pisze: „Możemy tylko wyrazić głębokie zdziwienie, że ma on — t. j. gen. S. — odwagę przeczyć dzisiaj rzeczom, co do których nie może mieć chyba (a przynajmniej nie powinien mieć) wątpliwości, że są już dostatecznie stwierdzone. **Jeżeli p. S. imaginuje sobie, że całą aferę uda się jeszcze zatuszować, to jest w grubym błędzie. A że tak jest, o tem go wkrótce będziemy mieli sposobność przekonać".**

Cały dotychczasowy przebieg tej sprawy każe wnosić, że na jej dnie kryje się coś tajemniczego. Czy się to uda wyjaśnić? Czy tego rodzaju „sprostowania", o jakiem mowa, nie utrudniają prowadzenia badań?

---

z pod pióra Ojców Apostolskich, kołyszą się tą piękną równoległością, znaną nam z psalmów, przysłów, przypowieści i listów biblijnych, a potem układają się w plastyczne obrazy, wizje, strofy, wiążące się ze sobą i znów oddzielone od siebie responsją, konkatenacją i inkluzją, wszystkiemi stałemi regułami metody kompozycyjnej semickiej, a szczególnie biblijnej" (str. 3). Skutkiem tego próbował tłomaczenie zebrać w „strofy" i „antystrofy", wprowadził między nie odpowiedni sposób połączenia tak, iż czytając polski przekład, z konieczności rzeczy ulega się nastrojom biblijnym. O ile dalsze studja wykażą, że Ojcowie Apostolscy chcieli naśladować natchnionych pisarzy biblijnych, oczywiście bez zastrzeżeń zgodzimy się na pomysł, jaki wprowadził autor. Trudno jednak przypuścić, by św. Ignacy, zakuty w kajdany, pilnowany przez cały zastęp żołnierzy i wiedziony na śmierć niechybną, układał na sposób poetycki listy, kiedy chciał przesłać kilka słów pozdrowienia i upomnienia dla chrześcijan. Może się pomylę, ale — mojem zdaniem — ślady prawdziwego wieszczego natchnienia w „Dziełach Ojców Apostolskich" dostrzec można w tych jedynie miejscach, które są wyjątkiem lub reminiscencją ksiąg biblijnych.

Zaznaczyć muszę, że ta drobna uwaga nie stoi w żadnej sprzeczności z sądem ogólnym, jaki wyżej o „Dziełach Ojców Apostolskich" wypowiedziałem. Pracę ks. Lisieckiego można bez przesady wysunąć na czoło wszystkich publikacyj, jakie się u nas ukazały ostatnimi czasy w zakresie literatury religijnej. **Ks. Dr Rychlicki.**

Doktryna Demokracji Chrześc.

(Z wieczoru dyskusyjnego w Kole studjów chrześcijańsko-społecznych).

Na zebraniu Koła studjów w dniu 5 b. m. wygłosił ks. Piwowarczyk pierwszą część swojego referatu o doktrynie Demokracji Chrześcijańskiej. Prelegent dał naprzód zarys historyczny ruchu katolicko-społecznego, który z końcem wieku 19 doprowadził do skonsolidowania się doktryny Demokr. chrześć. we Francji (ks. Naudet, Lemire, Leclercq, Dehon i inni). Podkreślił, że ten ruch tworzył się wśród polemik z socjalizmem i liberalizmem, który nawet w katolickim obozie miał swych zwolenników. Stąd pochodzi jego doktryna niejednokrotnie radykalna i szczerze demokratyczna.

Następnie przedstawił prelegent **społeczne zasady** Demokr. Chrześć. Odnośnie do zadań społeczeństwa sprzeciwia się indywidualizmowi liberalnemu (który, przeceniając prawa jednostki, zwalnia je od obowiązków społecznych i zaprzecza państwu prawa ingerencji w życie społeczne), jak i socjalizmowi (którego koncepcja społeczeństwa poświęca prawa jednostki na rzecz masy), propaguje natomiast solidaryzm społeczny. Społeczeństwo w myśl nauki Ewangelji jest wynikiem niezależnym od woli ludzkiej, bo prostą konsekwencją natury ludzkiej, która zmusza ludzi do łączenia się. Stanowi więc organizm, którego członki muszą harmonijnie współpracować w interesie własnym i całości.

Dla jednostki Demokr. Chrześć. akcentuje prawo do równości i życia przez pracę. Odnośnie do klas społecznych stoi na stanowisku, że „niema klas wyższych", t. j. takich, którymby urodzenie lub majątek dawały prawo do kierowania drugiemi. **Nie hierarchja klas, ale ich różnorodność i harmonijna współpraca są założeniem zasad społecznych Demokr. Chrześć.** Naturalnem zjawiskiem rozwoju społecznego jest rodzina. Katolicki punkt widzenia każe Demokracji Chrześć. bronić jej nierozerwalności i świętości związku małżeńskiego.

Jak z powyższego zestawienia widać, wrogiem życia społecznego jest egoizm. Pokonać go może tylko chrześcijańska filozofja życia taka, jaką podaje Kościół katolicki. Stąd jego wybitna rola w życiu społecznem.

W żywej dyskusji brali udział pp.: inż. Grelowski, Pawlak, Suchodolski, Padechowicz, Sopicki, dyr. Pachoński, mec. Dr Zakrzewski i prelegent.

Zebrania Chrześc. Demokracji.

Wielkie Zgromadzenie Robotnicze.

Rada Okręgowa Chrześcijańskich Związków Zawodowych w Krakowie urządza w poniedziałek, dnia 11 lutego o godzinie 6 wieczór w sali Domu Związkowego przy ul. Andrzeja Potockiego L. 11 **Wielkie Zgromadzenie Robotnicze.** Referuje pos. śląski, wybitny znawca spraw skarbowych Michał **Kwiatkowski** na temat **„Sanacja skarbu a robotnik"** i poseł **Puchałka,** członek Komisji ochrony pracy na temat: **„Sprawy robotnicze w Polsce".** Członkowie Chrześcijańskiej Demokracji, chrześcijańskich Związków zawodowych i stowarzyszeń katolickich winni jaknajliczniej pospieszyć na zgromadzenie. Uprasza się inteligencję katolicką m. Krakowa, by licznym udziałem w zgromadzeniu zamanifestowała swe zainteresowanie dla chrześcijańskiego ruchu robotniczego.

Zebranie XI Koła Ch. D. na Dębnikach w niedzielę, 10 lutego o godzinie 4 popoł. Referent pos. H. Mianowski. — Sala parafjalna ul. Zagrody.

Zebranie chrześcijańskich dozorców domowych dzielnicy Kaźmierz—Stradom w niedzielę o godz. 5 popoł. — Sala parafjalna, ref. pos. Jan Puchałka.

Zebranie chrześcijańskiej służby domowej **dz.** Podgórze, w niedzielę, 10 lutego o godz. 6, sala własna przy ul. Trzeciego Maja, ref. sekr. Front.

Wieczór dyskusyjny Koła studjów chrześcijańsko-społecznych. Dom związkowy, ul. Potockiego L. 11 (sala konferencyjna I p.), wtorek dnia 12 lutego, godz. 7 wieczór. Zagaja: ks. red. Jan Piwowarczyk: „Doktryna Chrześcijańskiej Demokracji, część II.

Z POLSKI I ZE SWIATA.

Pogrzeb ś. p. Sobolewskiego.

We czwartek, po nabożeństwie odprawionem w kościele św. Krzyża w Warszawie, odbył się pogrzeb ś. p. Bronisława Sobolewskiego, prokuratora sądu najwyższego i b. ministra sprawiedliwości. W tym żałobnym obrzędzie wzięli udział: przedstawiciel Prezydenta Rzeczypospolitej, szef kancelarji cywilnej Lenc, minister sprawiedliwości Wyganowski, minister spraw wewn. Sołtan. Orszak żałobny zatrzymał się przed gmachem sądu najwyższego, gdzie wygłosili przemówienia: minister Wyganowski, prezes sądu najwyższego Izby wielkopolskiej Seyda, oraz prokurator sądu najwyższego Leśniowski, imieniem zaś Naczelnej Rady adwokackiej adw. prof. Henryk Konic.

P. P. S. pod dobrą datą.

Na środowem posiedzeniu Sejmu głosowano nad wnioskiem socjalistycznym o uwidocznianiu dat na rozporządzeniach urzędowych. Oczywiście rzecz cała miała charakter raczej wesołej utarczki słownej. Tak też ją traktowano. Pisma warszawskie podają jeden z jej epizodów. Było to przy głosowaniu przez drzwi.

W pochodzie ku drzwiom pos. śląski Reger (P. P. S.) zapytuje wesoło młodą posłankę śląską, pannę Stęślicką (Ch. D.), która głosowała przeciw nagłości wniosku:

— Czy i Pani już się boi daty?

Odpowiedź z uśmiechem:

— A czy Panowie są pod dobrą datą?

Egzamina dla kandydatów do służby państwowej.

Rada ministrów zatwierdziła rozporządzenie o służbie przygotowawczej i egzaminach kandydatów na stanowiska administracyjne II kategorji w służbie państwowej. Do służby przygotowawczej dopuszczeni być mogą kandydaci odpowiadający warunkom art. 6 i 7 ustawy o państwowej służbie cywilnej, jeżeli posiadają świadectwo ukończenia szkoły średniej (względnie zwolnienie od tego wymogu). Służba przygotowawcza trwa rok, najwyżej dwa lata. Po ukończeniu pierwszego, a przed upływem drugiego roku służby przygotowawczej, praktykant winien poddać się egzaminowi. Egzamin pisemny polega na opracowaniu tematu, naznaczonego przez komisję. Temat wybierany bywa z zakresu spraw administracyjnych. Egzamin ustny obejmuje ustawę konstytucyjną, zasady administracji, ustrój i zakres działania władz i urzędów, przepisy o państwowej służbie cywilnej, przepisy kancelaryjno-manipulacyjne. W razie niedostatecznego wyniku, komisja oznacza powtórny egzamin nie prędzej, niż za pół roku i nie dłużej, niż za jeden rok. W razie ponownego niezdania, egzaminu powtarzać nie wolno.

Zuchwała próba legendy.

„Ten człowiek... miał serce wrażliwe na wszelki ból ludzki i nikt może tak jak on, nie cierpiał nad cudzemi cierpieniami, sprawionemi przez rewolucję, wojnę domową, blokadę, głód".

Tak pisze, we Lwowie wychodząca, komunistyczna „Trybuna Robotnicza" o... Leninie.

Proces komunistyczny.

Sąd apelacyjny w Wilnie rozstrzygnie w tych dniach zawiłą z punktu prawniczego widzenia kwestję, czy polscy komuniści, działający w „Zw. proletarjatu miast i wsi", mogą prowadzić jawną akcję, czy też nie. Skazani bowiem za komunistyczną agitację przedwyborczą łódzcy żydzi: Benj. i Owsiej Epsteinowie, Mirj. Braude, Ludw. Grisza i inni zgłosili rekurs, który ma rozprawa obecna w Wilnie załatwić. Sąd pierwszej instancji stał na stanowisku, że „Związek prolet. miast i wsi" był organizacją tylko wyborczą, że więc skutkiem tego działalność skończył, a wymienieni skazańcy nie mogą dalej pod jego firmą występować.

Bela Kuhn właścicielem willi w Lozannie.

„Narodni Listy" z 19 stycznia donoszą: Bela Kuhn, który przybrał nazwisko Herman Torno, obrał na stały pobyt Lozannę, gdzie zakupił willę za 150.000 fr. szw. Krwiożerczy kat Węgier, który wydał na śmierć tysiące robotników i obywateli, sprzykrzył sobie działalność proletarjacką i schronił się w bezpieczne zacisze w bogato urządzonej willi w Szwajcarji Wydziedziczony, biedny proletarjusz zdobył się jednak na zakupno willi za 150 tys. fr. szw. Tak kończy swoją dzia-

lalność, syt trudów i sławy Bela Kuhn, jako spokojny i zadowolony obywatel w Lozannie.

AWANS PODOFICERÓW ZAWODOWYCH. Komisja sejmowa ustaliła następujące zasady awansu dla szeregowych: Dla awansu na starszego szeregowca wymagany jest czas służby 4 miesięcy, do awansu na kaprala dalsze 4 miesiące, na plutonowego dalszych 10 miesięcy, na sierżanta dalszych 10 miesięcy, oraz na starszego sierżanta dalsze 24 miesiące.

Z OKAZJI ŚLUBU JAPOŃSKIEGO NASTĘPCY TRONU odbyła się wymiana depesz między Prezydentem Wojciechowskim a cesarzem japońskim i następcą tronu Hiro Hito.

MORDERCA NA WOLNOŚCI. Trzebiatowski, który w r. 1922 zamordował red. „Kurjera Pozn." ś. p. Marchlewskiego, zażywa wolności. Po uznaniu go za obłąkanego, przebywał kilka miesięcy w zakładzie dla umysłowo chorych w Świeciu. Wypuszczono go jednak na wolność niewiadomo z jakiego powodu. Prasa poznańska domaga się albo odeslania go z powrotem do szpitala, albo przeprowadzenia dochodzeń.

MILJARDOWA KRADZIEŻ W KASIE SKARBOWEJ WE LWOWIE. Kasjer Głównej Kasy skarbowej we Lwowie zawiadomił ekspozyturę policji śledczej, iż w niewytłumaczony sposób zginęło mu z kasy 50 obligacji pożyczki złotej, wartości kilku miljardów marek. Komisarz Batowski wziął się tak sprawnie z dwoma wywiadowcami do śledztwa, że niebawem wykryto, iż kradzieży dopuścił się p. M., emerytowany urzędnik Dyrekcji skarbu, przyjęty obecnie do czynności pomocniczych. Aresztowany, przyznał się do winy.

NABOŻEŃSTWO ZA WILSONA W LONDYNIE. Onegdaj rano w kościele św. Małgorzaty w Westminster odbyło się nabożeństwo za duszę zmarłego b. prezydenta Wilsona. Na nabożeństwo przybyli przedstawiciele króla, ks. Walji i ks. Connaught.

D'ANNUNZIO KSIĘCIEM RJEKI. Dzienniki włoskie donoszą, że Gabriel D.Annunzio ma być mianowany księciem Rjeki w uznaniu zasług i bohaterskich czynów, jakich dokonał w walce o to miasto.

POMNIK DLA BARRESA. Lotaryńskie i alzackie sfery obywatelskie utworzyły komitet dla wzniesienia pomnika ku czci niedawno zmarłego powieściopisarza i wybitnego działacza politycznego, Maur. Barrès'a. Millerand i Poincare przyjęli honorowe przewodnictwo komitetowi.

JAK W KINIE. Z Rzymu donoszą: Kupiec niemiecki, któremu skradziono w Hamburgu 180 tysięcy dolarów, zdołał pochwycić złodzieja w Messynie po niezwykłym pościgu przez Niemcy i Włochy, częściowo samolotem, a częściowo koleją i autem.

SAMOBÓJSTWO KATA. Kat niemiecki z Wrocławia, Paweł Spaethe, zastrzelił się 31 z. m. z rozpaczy po śmierci swej żony. — W ciągu swej ośmioletnicj działalności katowskiej ściął głowy 42 skazanym na śmierć.

TAFT CIĘŻKO CHORY. Z Waszyngtonu nadeszła wiadomość, iż b. prezydent Taft, który obecnie jest prezydentem najwyższego trybunału, zapadł na ciężką chorobę żołądka. Stan jego uważany jest za bardzo poważny.

POWÓDŹ W KOPALNI. Jak donoszą z Driluth, w stanie Minnesota w kopalniach manganu koło Croby nastąpiła powódź, która spowodowała zawalenie się kopalni. Z 45 górników, którzy wówczas tam pracowali, zdołano uratować tylko 6.

Dalszy spadek cen w Krakowie.

„Czarna flaga" piekarzy.

Spadek cen wykazuje systematyczne postępy i zaczyna zataczać coraz to szersze kręgi, obejmując zwolna wszystkie przedmioty handlu. Bardzo silnej zniżce uległa głównie mąka, tak, że w konsekwencji **cena bochenka chleba spadła w niespełna 14 dniach o 220 tys. marek.** Spadek cen nie idzie widocznie na rękę piekarzom; wezwani wczoraj przez Prezydjum miasta do magistratu, celem obniżenia cennika, bronili się jak mogli, a cechmistrz piekarzy zdobył się nawet na koncept, mówiąc, że czarna flaga, jaka zwisa z gmachu magistratu, przeznaczona jest niewątpliwie zarówno dla prezydenta Wilsona, jak i dla nich!

Nowy cennik przedstawia się następująco: **1 klg. chleba jasnego 440 tys. marek** (ostatnio 490, przed 13 dniami 550), ciemnego 400 tys., **6 dkg. bułka gładka 50 tys.** (ostatnio 52, przed 13 dniami 55). **3 dkg. wiedeńska 36** (38 i 40). Komisja uchwaliła zezwolić piekarzom na wypiek luksusowego pieczywa białego 4 dkg. w cenie 50 tys. marek. Również obniżono cenę chleba z piekarni miejskiej na 420 tys. za 1 kg. dla sklepów i 400 tys. dla zakładów dobroczynnych.

Obiad urzędowy tańszy o 200 tys. marek.

Komisja cennikowa obniżyła cenę obiadów urzędowych z 1 miljona marek na 800 tys. Zniżony cennik obowiązuje od dnia dzisiejszego.

Giełda zbożowa nieczynna.

Jak się dowiadujemy, **giełda zbożowa w Krakowie była w dniu wczorajszym nieczynną.** Podobno wstrzymanie działalności giełdy nastąpiło na zarządzenie władz.

Cena cukru z kontyngentu styczniowego spadnie o 200 tys. marek.

Jak wiadomo, magistrat krakowski i kooperatywy nie przyjęły cukru z kontyngentu styczniowego z powodu zbyt wygórowanej ceny, przyczem poczyniono kroki w sferach rządowych i u cukrowników o znaczne ustępstwa na rzecz konsumentów. Pertraktacje, jakie przedstawiciele gminy i konsumów przeprowadzili w Warszawie, odniosły ten skutek, że cukrownicy zgodzili się na kalkulowanie ceny cukru po kursie franka waloryzacyjnego 1.800 tys. (a nie 1.900), przyczem rząd zniżył akcyzę. Wobec tego **cena cukru zostanie obniżona o 200 tys. marek i wahać się będzie koło 2 miljonów za 1 kg.** Szczegółowe obliczenie przeprowadzone zostanie w przyszłym tygodniu.

Ceny na targu niezmienione.

Z powodu trudności w dowozie, wczorajszy targ był bardzo słaby, toteż ceny nie uległy zmianie. Płacono: za litr mleka zbieranego 450—500 tys., niezbieranego 550—600, śmietany słodkiej 700, 1 kg. masła 6—6.500 tys., sera 1.200—1.400, jaja po 200—220 tys. za sztukę. Drób: kura 6—12 mil., kaczka 8—15, gęś 15—25, indyk 20—28; zające sprzedawano po 7—8 miljonów.

Od Wydawnictwa.

Cena prenumeraty na luty:

w miejscu bez odnoszenia	**4,250.000 Mk.**
w miejscu z odnoszeniem	**5,000.000 Mk.**
pocztą	**5,000.000 Mk.**
zagranicą	**8,000.000 Mk.**

Upraszamy naszych P. T. Prenumeratorów o regularne uiszczanie prenumeraty miesięcznie góry.

KRONIKA KRAKOWSKA.

„Jak się robi dziennik?"

Pod powyższym tytułem odczytana zostanie groteskowa karykatura karnawałowa na najbliższym „Podwieczorku artystycznym" w niedzielę 10 b. m. w sali restauracji Udziałowej.

Na program podwieczorku dnia 10 b. m. składają się: Koncert mistrzowskiej orkiestry 20 p. p., występ solisty p. Edwarda Siatki, tenora (akompanjuje dyr. Wallek-Walewski) i wspomniana wyżej karnawałowa groteska, którą odczytają redaktorzy: Chmurkowski, Długołęcki, Krzywy, Stefan Nowiński, Stankiewicz, Szczepański i L. Tomanek.

Słynny grafolog Gralski wygłosi krótką prelekcję na temat: „Przygody grafologa", poczem dokona oceny próbek pisma, przyniesionych przez publiczność.

Początek podwieczorku o godz. 4.30. Cena biletu wstępu: 300.000 mk. (łącznie z podatkiem magistr.). Ceny napojów i potraw nie podwyższone.

Kraków, 9 lutego.

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie Wydziału filologicznego odbędzie się w **poniedziałek 11 b. m. o godz. 5 po południu.** Na porządku dziennym mówić będzie prof. St. Wędkiewicz o stanie badań nad toponomastyką i terminologją pasterską Karpat.

RADA GMINNA W PRĄDNIKU CZERWONYM ZA REDUKCJĄ SZYNKÓW. Rada gminna w Prądniku Czerwonym, opierając się na ustawie sejmowej z dnia 23 kwietnia 1920 r., na posiedzeniu dnia 6 b. m. powzięła uchwałę, że wszystkie szynki, położone w promieniu 300 m. od nowego kościoła w Prądniku Czerwonym, mają być zamknięte.

RUCH KOLEJOWY, z powodu silnych opadów śnieżnych, nadal szwankuje. Od strony Kowla i Warszawy przychodziły wczoraj pociągi z kilkunastogodzinnem opóźnieniem, od strony Zakopanego nie nadszedł żaden pociąg, jak również z Krakowa żaden tam nie odszedł. Jak słychać, Dyrekcja kolei wysłała na przestrzeń Chabówka—Zakopane kilkudziesięciu robotników, celem usuwania zasp śnieżnych.

ECHA WYBORÓW DO AKADEMICKIEJ KOMISJI WYBORCZEJ. Otrzymujemy następujące oświadczenie z prośbą o umieszczenie: „W związku ze sprostowaniem p. E. Szuberta stwierdza podpisany, jako przewodniczący Okręgowej Komisji wyborczej (do miejscowych Komitetów akademickich), że p. Szubert był obecny na konstytuującem zebraniu O. K. W., zabierał głos i stawiał wnioski, wobec czego w chwili ogłoszenia swego sprostowania był członkiem O. K. W. — Kazimierz Paszyński".

OKRĘGOWA WYSTAWA GOŁĘBI POCZTOWYCH I RASOWYCH odbędzie się w Krakowie w dniach 24, 25 i 26 b. m. w Domu Żołnierza polskiego, staraniem Towarzystwa hodowców drobiu. Wystawa obejmie gołębie pocztowe i rasowe, sprzęt gołębiarski, literaturę, tablice przeglądowe i t. p. Liczne nagrody w postaci medali srebrnych i bronzowych przyrzekły: Minist. rolnictwa i spraw wojskowych, oraz liczne Towarzystwa hodowlane i osoby prywatne. Eksponaty nadsyłać można do dnia 23 b. m. do stacji gołębi pocztowych Nr. 5 w Krakowie — Krzemionki. Komitet wystawy tworzą: prof. Uniw. Dr Marchlewski, G. Szaszkiewicz, kpt. Bernacki, por. Malinowski, Dr Röhrenschef i Dr Czuma.

RUCH W KRAKOWSKIEM BIURZE PASZPORTOWEM. Mimo wprowadzenia waloryzacji opłat paszportowych, ruch w biurze paszportowem w Dyrekcji policji wcale nie osłabł. Przeciętnie załatwia biuro dziennie około 15 podań o paszporty i tyleż przedłużeń ważności paszportów. Obecnie najwięcej podań wpływa o wyjazd do Austrji, podczas gdy dawniej ruch zagraniczny skierowywał się głównie do Niemiec. Dzienne wpływy biura paszportowego wynoszą przeciętnie 600 miljonów marek.

ZNALEZIONE KARABINY. W policji złożył wczoraj Jan Kopta dwa karabiny, które znalazł przy rozkopywaniu gnoju.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

MUZYKA KOŚCIELNA. W niedzielę dnia 10 b. m. w kościele św. Piotra, podczas Mszy św. o godz. 12, p. bar. W. Loeblowa i art. op. W. Pietroń wykonają szereg pieśni religijnych.

Zawiadomienia i komunikaty.

TOWARZYSTWO PAŃ MIŁOSIERDZIA Z NOWEJ WSI składa podziękowanie P. T. Firmom: Douboi, Federowicza, Grabowskiego, Jaworznickiego, Kurkiewicza, Malickiej, Szarskiego, Szczurkowskiego i Zaborskiego za bezinteresowne ofiary, złożone do bufetu — i całemu Komitetowi, który pod kierownictwem W. PP L. Lazarów przysporzył na rzecz ubogich przeszło 300 milj. mk. na zabawie 26 stycznia b. r.

BAL MASKOWY NA OCHRONKĘ W LUDWINOWIE. Komitet Ochronki imienia Tadeusza Kościuszki w Ludwinowie urządza w dniu 3 marca bal maskowy w Kasynie oficerskiem w Krakowie, ul. Zyblikiewicza l. 1.

Z ŻYCIA MŁODZIEŻY. W niedzielę dnia 10 b. m. odbędzie się zebranie towarzyskie „Odrodzenia" przy ul. Kanoniczej 15, I p. (lokal własny). Goście mile widziani. Początek o godz. 9 wieczór.

Z TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW JĘZYKA POLSKIEGO. Walne zgromadzenie, połączone z odczytem prof. K. Nitscha p. t. „Z geografji słownictwa polskiego", odbędzie się w niedzielę 10 b. m. o godz. 11 przed poł. w sali 43 uniwersytetu.

Z ŻYCIA „ODRODZENIA". Dziś, w sobotę 9 b. m., o godz. 3 po poł. odbędzie się posiedzenie

zarządu „Odrodzenia", zwołane na żądanie komisji rewizyjnej. Na porządku dziennym wybory do władz akad., oraz inne nader ważne sprawy. Obecność wszystkich członków zarządu konieczna.

Komunikaty teatrów krakowskich.

DZISIAJ WIELKIE WIDOWISKO REDUTOWE w salach Starego Teatru, urządzane przez artystki i artystów teatru im. Słowackiego, od godz. 11 w nocy. Olbrzymia tombola posiada już kilkadziesiąt cennych fantów, a nadto komitet przygotowuje cały szereg niespodzianek dla gości. Oprócz normalnych biletów imiennych, są też i zniżkowe, jednak w liczbie ograniczonej.

Z OPERETKI komunikują: Niezrównana „Katja tancerka" graną będzie dziś (w sobotę) i jutro. W poniedziałek 11 b. m. „Katja tancerka" (debiut Włady Jaśkówny w partji Maud). We wtorek 12 b. m. wznowienie znakomitej „Księżniczki czardasza".

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.

Sobota: (Nowość) „Świerszcz za kominem" K. Dickensa.

Niedziela: Przed południem Koncert; po poł. „Złoty wiek rycerstwa"; wieczorem „Świerszcz za kominem".

Repertuar Operetki.

Sobota: „Katja tancerka".

Niedziela: Po południu „Szczęście Mery", wieczorem „Katja tancerka".

Repertuar „Bagateli".

Sobota: Po poł. „Noc Sabatu" (ceny zniżone), wieczorem „Chimery".

Repertuar koncertowy.

Niedziela 10 b. m.: Koncert symfoniczny (Berlioz-Liszt).

Poniedziałek 11.: Koncert Bronisława Frühlinga.

Niedziela 17 b. m.: XII Poranek symfoniczny.

Repertuar kinoteatrów.

UCIECHA: „Zdobywcy dżungli". Zakończenie.
WANDA: „Dzieje jednego grzechu".
ZACHĘTA: „Ostatnia walka". Harry Peel.
PROMIEŃ: „Ludzie nowi".
REDUTA: „Walka o dolary".

NEKROLOGJA.

† Władysław hr. **Potocki** zmarł 5 b. m. w Częstochowie. Wracając przed kilku dniami z Krakowa do Warszawy, zasłabł w drodze, wobec czego wysiadł w Częstochowie i zamieszkał w hotelu „Polonia". Pomoc lekarzy miejscowych i sprowadzonych z Warszawy okazała się bezskuteczną.

„Pogrom" żydów.

(Wielka obława za przemytnikami i spekulantami waltuowymi. — W ręce policji wpadli liczni czarnogiełdziarze, szmuglerzy i dezerterzy, sami żydzi).

Organa lotnej brygady wywozowej w Krakowie pod kierunkiem naczelnika Myszkowskiego, przeprowadziły onegdaj wielką **obławę za przemytnikami na pograniczu Czechosłowacji na linji Muszyna**—Nowy Sącz. Obława dała wynik nadspodziewany. I tak: przytrzymano **Izraela Majera Rosenbauma**, zawodowego szmuglera sukna, który od dłuższego czasu **przemycał materje z Czech do Polski. Rosenbaum poszukiwany był** nadto przez władze wojskowe **jako dezerter**. Znaleziono przy nim różne notatki, świadczące o szeroko rozgałęzionem przemytnictwie, jakie uprawiał na pograniczu. W dalszym ciągu poszukiwań za szmuglerami natrafiono w pociągu na **Oskara Szyję Landaua** z Nowego Sącza i **Wolfa Klausnera** z Muszyny, którzy — jak stwierdzono — uchylali się od służby wojskowej i byli tropieni, jako dezerterzy, listami gończymi władz wojskowych. **W Limanowej**, dokąd zawitała pracowita brygada wywozowa, połów okazał się nierównie obfity. W ręce policji wpili tu **Leopold Szymanek** i **Herman Steiner**, właściciele składu spirytusu, którzy **wykupywali dolary** u włościan i **prowadzili w Limanowej tajne banczki.**

Druga część obławy przypadła na Katowice. Tutaj kom. Myszkowski zarządził zrewidowanie osób, znajdujących się w pociągu krakowskim, przyczem aresztowani zostali: **Leopold Gassner** z Zakopanego, **Ozjasz List** z Rzeszowa, **Jakób Rosenfeld** z Warszawy i **Szymon Licht** z Jarosławia: wieźli oni różne obce waluty na sumę kilkunastu miljardów marek i znani byli policji jako zawodowi czarnogiełdziarze. Wreszcie w pociągu między Oświęcimem a Skawiną przytrzymano **przemytnika sacharyny** z Niemiec, Szymona Kleinmana, zamieszkałego w Zatorze. **Szmugler wiózł kilkadziesiąt paczek sacharyny.**

Wiadomości gospodarcze.

O PRAWIDŁOWĄ WALORYZACJĘ PŁAC ROBOTNICZYCH.

Wydział statystyczny magistratu łódzkiego otrzymał od głównego urzędu statystycznego w Warszawie polecenie **ustalenia cen artykułów, wchodzących w rachubę, przy obliczaniu budżetu robotniczego za pierwszą połowę roku 1914.** Po zaakceptowaniu tych cen przez komisję notyfikacyjną zostaną one przekazane głównemu urzędowi statystycznemu.

Ustalenie tych cen ma na celu wykazanie wzrostu ich w złocie w porównaniu z okresem przedwojennym i będzie miało zastosowanie przy waloryzacji płac. **Podobne obliczenia przeprowadzone będą we wszystkich miastach Rzeczypospolitej** i na ich podstawie ustalone zostaną przeciętne ceny dla wszystkich miast jako substrat dla waloryzacji.

CUKIER O 25 PROC. TAŃSZY. Jak donosi AW., cena cukru w Poznaniu spadła o 25 proc.

NA GIEŁDZIE KRAKOWSKIEJ SYTUACJA BEZ ZMIANY.

Także dzisiejszy dzień nie przyniósł zmiany na lepsze na rynku efektów, a nawet przeciwnie, większość papierów z powodu znaczniejszego zaofiarowania spadła. Tylko papiery arbitrażowe z powodu pewnego wzmocnienia się dolara utrzymały się na poziomie wczorajszych kursów, lub nawet wykazały nieznaczną zwyżkę.

W walutach nieznaczna zwyżka dolara z powodu większego zapotrzebowania. Na pogiełdziu tendencja w dalszym ciągu słaba, obroty niewielkie.

Pogiełdzie. (Cyfry w tysiącach). Jaworzno dr. 135000—132000, 25 sztuk 120000, Gazy 85000, Len 5000—5300, Lokomotywy 8100—8300, Węglówki 225—220, Nafta Krosno 10000, Huta szkła Krosno 9500, Elektrownia nad Sanem 850—900, Glorja 1200—1500.

Warszawa. PAT. Giełda. Waluty. Cyfry w tysiącach. Frank złoty 1800, frank franc. 430, bony złotowe 1350—1400, frank szwajc. 1635, pożyczka złota 11000—13000, kor. czeskie 262, miljonówka 1000—1200—800, liry włoskie 411.

Zurych. PAT. Zamknięcie giełdy. Holandja 215.70, Nowy Jork 573¹/₂, Londyn 24.82, Paryż 26.62, Medjolan 25.17, Praga 16.68¹/₄, Budapeszt 00201, Belgrad 6.80, Bukareszt 292, Sofja 425, Warszawa —, Wiedeń 00081, austrjacka korona stempl. 00081¹/₄.

Kurs dolara.

W Krakowie 9,400.000
W Warszawie . . . 9,350.000—9.300,000
W Katowicach 9,500.000

GIEŁDA KRAKOWSKA z dnia 8. bm.

Waluty i czeki.	
Dolar	9,400.000
Korona austr. .	131
Lei.	—
Korona czeska	274.000
Funt szterl. . .	—
Frank franc. .	—
N. Jork. . . .	9,400.000
Londyn . . .	40,600.000
Zurych	1,640.000
Paryż	—
Wiedeń . . .	133
Praga	276—270
Amsterdam . .	—

AKCJE:

Akcje bankowe:	w tys[illegible]ąc[illegible] marek [illegible]			
	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible] z d. 7 II
Polski B Przemysłowy	2200	2700	2550	258[illegible]
Bank Małopolski . . .	2750	3250		3050
Ziemski Bank Kredyt.	1700	2200	2100	2100
Powsz. Bank Kredyt. .	425	475	450	475
Bank Komercjalny . .	600	700	650	775
„ Zw. Sp. Zarob. .	20000	22000	22000	
Tow. handlowe				
P. T. H.	2000	2500	2400	2410
„Impex"	125	175	150	140
„Pharma"	2700	3200	3100	3100
„Polski Glob"	550	650	625	650
Żegluga Polska	600	700	700	600
Tow. przemysł.				
Zieleniewski	48000	52000	51000	49400
H. Cegielski, ...	2800	3300	3300	3200
Parowozy, ...	2200	2700	2300	2500
„Automotor"	2000	2500	2300	2000
„Trzebinia" żel.	4000	4300	4200	4150
„Pocisk" zakł. amunicyj.	4500	5000		
„Górka" cement.	80000	85000	83000	82000
Sierszańskie Górn. . .	27000	30000	29500	29500
„Tepege"	13000	15000	14300	13750
Gazy ziemna				
Polska Nafta	2100	2600	2550	2550
„Pokucia"	2000	2500	2400	2150
„Oikos"	24000	26000		
„Pezet"	900	1100		1000
„Strug".	7500	8000	8000	7[illegible]00
Syndykat Koszykarski	800	1200	1150	1200
„Ryngraf"	1700	2000		2000
Trzebinia tłuszcze . .	15000	20000	18500	18000
„Teresol"	350	450	400	400
„Krakus"	7200	7600	7500	7450
Chodorów	25000	28000	27500	27000
A. Piaseck	4750	5250	5000	5000
Ćmielów.	9000	10000	9500	96[illegible]0
Elektrownia Siersza .	1700	1900	1900	1[illegible]00
S. W. Niemojowski . .	3[illegible]00	3700		3400
P. Zakł. Garbarskie. .	20000	25000	23000	

Listy bydgoskie.

Poważny szkopuł ze świata robotniczego... Bawimy się wbrew zakazowi ks. kardynała... Bydgoska fara otrzyma polichromję... — Z teatru dyr. Karbowskiego...

Bardzo trudny proces waloryzacji t. j. osiągania norm przedwojennych w płacy nasz okręg przemysłowy przechodzi jak dotąd dość szczęśliwie. Słuszność jednak każe zaznaczyć, że szczęśliwie głównie dla strony pracobiorców t. j. robotników. Robotnik tartaczny już przekroczył normę 600.000 Mkp. za godzinę. w metalurgji lepiej wykwalifikowany dochodzi do 800.000, co w przeliczeniu daje istotnie zarobek przedwojenny. Jeżeli się przyjmie pod uwagę, iż wydajność pracy stoi daleko poza jej wydajnością przedwojenną, łatwo zrozumieć, że nie tylko „chciwość kapitalisty" i zbytnia drożyzna (ub. stosunkowo...) taryf kolejowych jest temu winną, iż nasz surowiec drzewny jako artykuł eksportowy jest kompletnie zahamowany wobec tańszego drzewa czeskosłowackiego i rumuńskiego (już nie mówiąc o eksporcie rosyjskim...), a nasza „frezarka" czy „gater" do obróbki tego drzewa nie wytrzymuje już konkurencji z tańszym produktem niemieckim czy angielskim.

Tego rodzaju symptomaty zaprzątają tu uwagę bardzo poważnie głowy sztabu chrześć. stronnictwa pracy, które doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że pryncypialnym jest 8-godzinny czas pracy ale równie pryncypialną jest wydajność jeśli przemysł ma zdrowo przebyć przesilenie obecne, a przebyć przedewszystkiem w interesie robotnika, aby dlań zachować warsztat pracy i życiodajnego zarobku.

Tak tedy naogół stenograf tutejszego rynku pracy żadnych poważniejszych wstrząśnień dotąd szczęśliwie nie notuje. Żyjemy wciąż jeszcze w normie. Nawet pozwalamy sobie tu i ówdzie daleko ponad normę rzucać się w objęcia księcia karnawału, chociaż zacna dorada ks. kardynała Dalbora brzmiała, żeby w tym roku wyjątkowo wobec powszechnych trudnych warunków ogólnych zbyt cynicznie i prowokacyjnie z tym szubienicznikiem się nie zadawać. Ojcowskie słowo padło jednak na opokę. Oby opamiętanie z tego powodu nie przyszło zbyt późno...

Sprawa odnowienia fary naszego cudnego zabytku architektury jeszcze w r. 1462 powstałego. a której patronuje niezmordowanie nieetrudzony nasz dziekan ks. Skarbek Malczewski postępuje raźnie naprzód. Na wykonanie polichromji wewnętrznej zebrano już dotąd poważną sumę, sięgającą 10 miljardów marek, co w dzisiejszych czasach stagnacji i braku gotowizny jest sukcesem, który tak utalentowanemu i ogólnie popularnemu jałmużnikowi jak nasz dziekan ks. Malczewski mógł się udać. Polichromję zgodzono się oddać atyście p. Jackowskiemu po zasięgnięciu wprzód zdania i opinji co do ogólnych zarysów planu u takiej powagi, jaką jest wasz krakowski a serdecznie i przez podpisanego wielbiony prof. Makarewicz.

Gdy mowa o dziedzinie kultury i „Krakowiakach" to importowany tu do nas od was nasz dyrektor teatru p. Józef Karbowski daje sobie wciąż radę doskonale. Z bezmyślnemi farsidłami ostatnio zerwał zupełnie, dając wartościowe rzeczy Również „Operetka krakowska" z dyr. Pilarskim ma kasę wciąż wyprzedaną.

Dr. M. Win.

300.000 zdjęć na minutę.

W Anglji ulepszono aparat fotograficzny, który daje 300.000 zdjęć na jedną minutę. Aparat waży około czterech tysięcy funtów i specjalnie przeznaczony jest do zdejmowania fotografji z wystrzałów karabinowych i armatnich. Zdjęcia notują ruchy, których najwprawniejsze oko ludzkie uchwycić nie jest w stanie. Na fotografji można widzieć dokładnie bieg kuli i sposób, w jaki uderza ona w twardą przeszkodę, np. pancerz stalowy. Aparat nowy daje możność obliczania z większą, niż dotychczas, dokładnością szybkość biegu kuli i wogóle każdego ciała, wyrzuconego w powietrze.

Listy z kraju.

Jędrzejów — tańczy!

Otrzymujemy następujące pismo:

Małe nam słuchać, jak w Krakowie i innych miastach tworzą się komitety do niesienia pomocy biednym. I w naszym Jędrzejowie tej nędzy nie brakuje, i tu setki rodzin cierpi głód, zimno i niedostatek. Do niedawna były tu dwie ochronki dla biednych dzieci, które niestety trzeba było zamknąć z braku funduszów... Nie ma też w Jędrzejowie, ani w całym powiecie szpitala dla chorych... Jednem słowem smutno się przedstawia ten Jędrzejów. Ale w samem mieście wesoło; począwszy od Bożego Narodzenia, w każdą sobotę odbywają się tu bale i huczne zabawy; sala straży ogniowej zajęta na zabawy aż do samego Popielca.

Bawią się więc i tańczą! Widocznie dobrze im! Bogaci i weseli! A około nich, koło oświetlonych okien przesuwają się nędzarze. Jedni z nich ze łzą w oku, głodni i nieodziani, z zazdrością patrzą na kręcące się pary! Ale drudzy zaciskają pięści, przysięgając pomstę tym, którzy o nędzy mas zapominają? Gdzie u nas Komitet dla biednych? Gdzie akcja podobna do R. K. B.? Nie potępiamy uczciwej rozrywki i zabawy, ale dziś nie czas ku temu, aby co tydzień bez przerwy — piątek nie piątek — urządzać bale i tańce. „Już przysłowie mówi stare — wszystko dobre, ale w miarę".

Nowe wydawnictwa.

BOLESŁAW DAN: „Wiosna zadżumionych", Lwów. 1924.

ANTONI SŁONIMSKI: „Torpeda czasu" powieść „Ignis". 1924.

JAN NEPOMUCEN MILLER: „Korowód", poezje. 1924.

ZDZISŁAW NIEZGODA-MARYNOWSKI: „Most nad otchłanią". Poznań, 1924.

JERZY OSTROWSKI: „Obok życia", powieść. Gebethner i Wolff. Warszawa, 1924.

Szczegółowe omówienie tych wydawnictw zamieścimy w najbliższym czasie.

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

UCZTA BALTAZARA.

83 **Powieść współczesna.**

— Czy przewrotowej cechy nie dopatrywano się w romansie Pierza z tego tylko powodu, iż autor jej ongi publicznie zakrzyknął: Niech żyje król!? — Nie! po stokroć nie! wyjaśnił sobie Pamfil! Okrzyk ów mógł wydawać się skandalem, pociągającym za sobą w dzisiejszych czasach, jak i dawniej zresztą rozgłos szeroki i sam przez się pożyteczny, na który ja dotąd nie mogę zdobyć się, ale „Manuel" stoi z tem w dalekim tylko związku, a natomiast widzę w nim jedynie owoc godnej podziwu szlachetności uczuć jego autora. Pierz przedstawił w sposób przemijający niedolę upadłego władcy, który poza tem jest człowiekiem nie bez talentów, a podbija cierpieniem swem i urokiem swej młodości. Los niespodziewanie rzucił go w przejścia bardzo dramatyczne. a autor wbrew normalnej dzisiaj opinji nie nazwał go „obciążonym dziedzicznie degeneratem" i „obłąkanym opojem o idjotycznych skłonnościach". Jest to zatem dowodem bezmiernej odwagi jego zdania i subtelności uczuć. Tak! powieść Pierza nie jest w tendencjach swych monarchistyczną, jednak czyni mię ona monarchistą!

Pamfil wszystko to mówił do siebie, nie potrzebował więc wyjaśniać dalej, iż i on, czytając tę książkę, czuł na sobie działanie jej gorącego stylu, a niedola bohaterów wzruszyła go do łez, co było dlań rzeczą przyjemną, gdyż niema rzeczy przyjemniejszej w czytaniu, jak okropne i dobrze opisane nieszczęście. Należy dodać jednak, iż niewdzięczny „Don Manuel" zemścił się bez przyczyny na oddanym już sobie Pędziszewskim, osłabiając zaufanie, jakie pan Mateusz żywił dotąd zawsze do swego przykładnego synowca.

Wiaterek zastał Pamfila spłakanego nad książką Pierza. Łzy jego nie były gorzkie, jak wspomnieliśmy już. Nie! Płynęły one ze współczucia dla wizji życia, podanej przez zwierciadło sztuki, ale obok tego także z radosnej świadomości, iż on — Pamfil odkrył w duszy swej jakąś strunę romantyczną. Tak jest! Znalazł wreszcie w życiu coś, co mogłoby entuzjazmować go aż do szaleństwa. Tem czemś byłoby poświęcenie się w oddanej służbie jakiemuś wielkiemu człowiekowi.

Bluszczowata natura młodzieńca czuła, iż jedynie przez oplecenie się koło stóp niepospolitej jednostki mogłaby podnieść się wzwyż, z nizin niedołęstwa może aż do szczytów bohaterstwa. Drzemał w niej podświadomy instynkt mas, który może tłumy podniecić do olbrzymiego, zbiorowego wysiłku, ginie bezpłodnie, gdy niema wielkich ludzi, a tysiączne serca zaprzęgał już nieraz do kół triumfalnego wozu, gdy wozem tym jechał — Cezar albo Bonaparte.

— To niemożliwe, by ów Manuel nie istniał wcale... — szeptał do siebie Pędziszewski. — Okoliczności i wypadki jego życia podane są tak realnie! Pierz musi o nim coś wiedzieć... Może rzeczywiście gotuje grunt jego przyjściu... Może istotnie jest emisarjuszem „pretendenta"? — Tak dumał, gdy przez drzwi przypadkowo nie zamknięte na klucz wszedł nagle pan Mateusz.

(Ciąg dalszy nastąpi).

BIELIZNA CIEPŁA

systemu Jaegera, **reformy wełniane**, pończochy i skarpetki zimowe, oraz wszelką bieliznę damską i męską jak również największy wybór płócien — poleca znana firma

JANA NOWAKA w Krakowie
ul. Florjańska 14.

SEKRETARJAT
Katolickich Stowarzyszeń robotniczych
Kraków, ul. Potockiego 11

posiada na składzie i poleca następujące wydawnictwa:

1. Czego chce Pol. Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji 0.10 gr
2. Rola Chrześc. Dem. w życiu społeczno-politycznem 0.25 „
3. Idea chrześcijańsko-społeczna w historycznym rozwoju 0.25 „
4. Bolszewizm a Mesjasz żydowski 0.25 „
5. Leon XIII. a kwestja robotnicza 0.50 „
6. Socjalizm i Chrześcijaństwo 1.— „
7. Bractwa Kościelne a Prasa Katol. 1.— „
8. Stwórzmy prasę katolicką 0.50 „
9. Z przeszłości i teraźniejszości robotnika 0.50 „
10. Polskie Zjednoczenie Chrześcijańsk. Związków Zawodowych 0.10 „
11. Żyd międzynarodowy 2.— „
12. Walka klasowa a zawodowa 0.20 „
13. Zasady i dążenia Stron. Ch. D. 0.20 „
14. Kto rozbija ruch robotniczy 0.20 „
15. Konstytucja polska z 17/3 1921 r. 0.20 „
16. O stosunku Stron. Ch. D. do związków zawodowych 0.20 „
17. Bezpodstawność i szkodliwość walki klas 0.20 „
18. Przyczynek do traktatu o ochronie mniejszości narodowych 0.20 „
19. Polskie Stronnictwa polityczne 0.20 „
20. Żydzi a Polska 0.20 „
21. Zasługi P. P. S. w nowopowstałej Polsce 0.20 „
22. Dlaczego duchowieństwo zajmuje się pracą społeczną 0.20 „
23. Zadania Ch. D. w Polsce 0.30 „
24. Szkoła wyznaniowa w Polsce 0.30 „
25. Zasadnicze kierunki katolickiej pracy społecznej 0.20 „
26. Ustawa o spoczynku niedzielnym 0.20 „
27. Przewodnik Chrześc. Dem. 1922 2.— „
28. Przewodnik Chrz. Dem. rocznik 1923 0.50 „
29. Roczniki „Polskiego Siewu" 1.— „
30. Książki do prowadzenia Stowarzyszeń 1.— „
31. Scena Związku Młodzieży Polskiej (nr. 1—6) 0.20 „
32. O pracy wewnątrz Stowarzyszeń młodzieży 0.10 „
33. Doświadczenia poczynione w pracy nad młodzieżą 0.10 „
34. Zadania Starszych w Stowarzyszeniu 0.10 „
35. Nowele i opowiadania — St. Sapiński 0.30 „
36. Jasiek-ksiądz — St. Sapiński 0.20 „
37. Święcenia kapłańskie — Ks. J. K. 0.10 „
38. Związki Zawodowe, J. Puchałka 0.50 „
39. O stosunku Kościoła do państwa w Polsce. 0.25 „

FUTER wszelkie przeróbki i nowe wykonywa starannie i gustownie

JULJAN WAJDA

(były długoletni kierownik firmy A. Jachimski).
w Krakowie, ul. św. Jana 3.
w podwórzu parter. 160

KSIĘGI HANDLOWE

Registratory, kałamarza ozdobne i biurowe oraz wszelkie przybory kancelaryjne i szkolne
— poleca skład papieru i galanteryi —

Michał Słomiany
KRAKOW — ulica Sławkowska l. 24.

Zarząd Zakładu dla bezdomnych chłopców

zwraca się do P. T. Społeczeństwa o łaskawe poparcie przez oddawanie robót wchodzących w zakres krawiectwa, szewstwa i introligatorstwa; przyjmuje się również wszelkie reperacje. 6

Adres: Zakład dla bezdomnych chłopców ul. Flisacka 25 (koło klasztoru P. P. Norbertanek).

Wyroby skórkowe. Lustra. Karty do gry. Szachy, szachownice. Domina. — Wykonuje: bilety wizytowe, zawiadomienia ślubne i wszelkie druki.
Skład papieru i galanteryi 1291

Michał Słomiany
KRAKOW — ulica Sławkowska l. 24.

Wykończalnia bielizny
LIGI POMOCY PRZEMYSŁOWEJ
szyje pełne wyprawy, mereżkuje — endluje, dziurkuje i wypełnia wszelkie prace z tego zakresu po cenach przystępnych. 80
KRAKÓW, ulica Grodzka 13. I p.

Obrączki ślubne i pierścionki zaręczynowe sprzedaje najtaniej chrześcijańska firma Józefa Cyjankiewicza, Kraków, Sławkowska 1. Kupuje złoto, srebro, brylanty oraz wszelką biżuterję płacąc najwyższe ceny. 32

Unieważnia się zgubioną kartę zwolnienia Guratowskiego Władysława, Kraków. 168

PIANINA

słynnej fabryki berlińskiej Quandta, kl. A.
do nabycia wyłącznie w składzie fortepianów
HELENY SMOLARSKIEJ
Kraków, Szewska 9, I p.

Instytut Grafologji Naukowej
PROF. H. GRALSKIEGO
KRAKOW, ulica Batorego L. 25., parter.
Osobiste przyjęcia codziennie od godziny 5 — 7 wieczorem

Badanie charakteru zapomocą rękopisu danej osoby w celach zawodowych, pedagogicznych i matrymonialnych.

: Wpisy na kurs grafologji praktycznej :

Juljan Kurkiewicz
Kraków, Mały Rynek 47

Najtańsze źródło zakupów i wielki wybór obrazków na kolendę, szopek z masy, i papieru, kalendarzy, albumów, łańcuszków, medalików i krzyżyków srebrnych, aluminjowych i innych, różańcy i koronek. Dla kościołów: krzyże ifigury z drzewa i z masy, feretrony, obrazy ręcznie malowane, lampki, ampułki i tp. Książki do nabożeństwa własnych nakładów, dla P. W. Księży koloratki. — Kantor loterji klasowej.

Reklama jest dźwignią handlu i przemysłu!

ZWIĄZEK KAPŁANOW DJECEZJI KRAKOWSKIEJ

zawiadamia P. T. Duchowieństwo, że nadeszły

nowe transporty WINA

uznane komisyjnie za odpowiednie do celów liturgicznych

Wino sprzedaje **Związek Ekon. Spółdzielni Kółek rolniczych w KRAKOWIE, Wiślna 8.**

Dokąd zamówienia, wraz z potwierdzeniem odnośnego dziekanatu kierować należy. 119

— Wino nabywać mogą i Kapłani innych djecezji. —

Za sekcję aprowizacyjną Kapłanów Djecezji Krakowskiej Ks. MOREJKO.

Już wyszedł Nr. 34 (Styczeń) miesięcznika

„MUZYKA i ŚPIEW"

i zawiera prace:

Dra Józefa Reissa,
Stanisława Lipskiego: „Pieśni Podhalańskie"
Kazimierza Garbusińskiego: „Pieśń Wolności" i „Marsz Księcia Józefa".

Prenumerata kwartalna 1,000.000 Mp.

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. św. Tomasza 35.

Najtaniej po cenach fabrycznych
można tylko zakupić

Nowości wiosenne

Wykwintne wełny, na suknie, kostjumy płaszcze, na ubrania męskie i fraki
w składzie

JAN SIEKIERSKI
KRAKOW, ul. Florjańska 30. II p.

Naprzeciw domu Matejki. 102

Wydawca: za „Głos Narodu" Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik.
Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.